

Jedność NARODOWA

Biłmo cobzienne wojew+bielostockiego

Nr. 70 (161)

Białystok, dnia 28 maja 1946

Rok III

Udostępnić poznanie prawdy

Sprawa demobilizacji armii Andersa, po ostatnim oświadczeniu ministra Bevina posunęła się zdecydowanie naprzód, ale nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. W tej chwili nie będziemy się też zastanawiać, czy potrzebne jest przewożenie wojsk polskich z Włoch do Wielkiej Brytanii tylko tym celu, aby je tam rozwiązać jak długo jeszcze ciągnąć się będzie ta wędrówka z miejsca na miejsce tułaczy, bohaterów spod Monte Cassino. Chodzi nam o najważniejszy aspekt tego całego problemu — kiedy żołnierze armii Andersa zwartą falą zaczną powracać do kraju? To nas interesuje najbardziej i dlatego zastanowimy się nad przyczynami t. zw. „zażegnania powrotu”. Jest rzeczą zupełnie jasną, iż istnieje na emigracji zachodniej jednostki, które o Polskę wracać nie mają po co, gdyż skończyła się ich rola i w drodze Ojczyźnie czuli by się dupio i nie znaleźliby sobie żadnego zajęcia. Ludzie ci zajmują w armii Andersa kierownicze stanowiska i masa żołnierska, pulki i dywizje, to właśnie powód, dla którego dostają pieniądze. I nic więc dziwnego, że używają wszelkich środków, a nawet siły, aby nie dopuścić do powrotu. Anders chce do stworzenia na emigracji t. zw. „małej Polski”, a twór taki wolałby mieć jego długi nowe subdy i warunki do pędzenia dalszego życia w atmosferze nieróbnictwa i demoralizacji. Środkiem na to do wstrzymywania żołnierzy na obczyźnie jest perfidna propaganda, której aparat został rozbudowany do olbrzymich rozmiarów. Propaganda ta posługuje się przede wszystkim ustawicznym powtarzaniem, że odrodzona i demokratyczna Polska jest częścią Rosji, szaleje u nas terror, głód, mędrza bezprawie. Naturalnie, że propaganda taka znajduje słuchaczy. Nie trzeba bowiem wiedzieć, że znaczna część II Korpusu składa się z żołnierzy, którzy na zachód dotarli przez Związek Radziecki.

Następstwem polityki sanacyjnej był wrogi do Polski stosunek latami przedwojennymi i na skutek tego po tragicznym wrześniu 1939 roku wielu Polaków zostało w Wilnie, Lwowie i Białymostku uwięzionych w głąb Związku Radzieckiego. Ludzie ci wywieźli z sobą uczucie żalu i ten właśnie moment wykorzystuje propaganda Andersa, usiłująca ową nie-

chęć i żal zamienić w trwałą i niebezpieczną nienawiść. Na specjalnych kursach wykształcił Anders odpowiednich agitatorów, którzy nic innego nie robią oprócz rozgłaszania fałszywych informacji o rzeczywistości w Polsce. Ze zrozumiałych względów milczą oni o zupełnie odmiennym ustosunkowaniu się Związku Radzieckiego do demokratycznej i naprawdę suwerennej Polski, o sojuszu Rzeczypospolitej z bratnimi narodami radzieckimi o wzajemnej pomocy obu państw i trwałej przyjaźni. Tego żołnierze z armii Andersa nie wiedzą. Nikt im nie tłumaczy, ani też wyjaśnia, że stosunek ZSRR do Polski demokratycznej i ludowej jest inny niż do sanacyjnej, że między rokiem 1939. a 1946 jest wielka różnica, że to co było kiedyś, obecnie jest nie do pomyślenia. Związek Radziecki uznaje nasze prawo do niepodległości i daje temu wyraz nie tylko na arenie polityki międzynarodowej, ale przede wszystkim w współżyciu obu państw. Roman Paulisz, oficer armii polskiej na zachodzie, na łamach „Robotnika” pisze na temat powrotu wojsk naszych z obczyzny do kraju i stwierdza, że

„w sprawie powrotu istnieją trzy grupy w byłej armii polskiej na zachodzie. Pierwsza — to reakcyjne dowództwo, czerpiące zyski z pobytu żołnierzy zagranicą, grupa, która nie chce wrócić i której powrót nie jest nawet pożądanym w demokratycznej Polsce. Druga — to ludzie, którzy przeszli przez obóz ZSRR, którzy chcieliby wracać, lecz boją się i całe swe otoczenie od powrotu odmawiają. Wreszcie trzecia, to masa żołnierska niezależnie od stopni, która chce wracać, lecz waha się, ogłupiona propagandą i różnymi szyskanami zatrzymywana zagranicą.

Obecnie rozstrzygają się losy powrotu wielu tysięcy młodych mężczyzn do Ojczyzny, ludzi, którzy w kraju są potrzebni. Póki czas zmobilizujemy wysiłki naszej propagandy, użyjemy właściwych ludzi, znających stosunki i psychikę tamtych, a w nagrodę otrzymamy tysiące wykwalifikowanych inżynierów, mechaników, prawników i lekarzy, którzy nie wrócili do dziś jedynie dlatego, ponieważ nikt nie mówił do nich zrozumiałym językiem. Sprawa warta wysiłku i pracy.

Doniosłe wyniki rozmów moskiewskich Związek Radziecki udzieli Polsce kredytu

23 maja przybyli do Moskwy Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów tow. Edward Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Michał Rola-Liżyński w towarzystwie innych członków delegacji.

W rozmowach, które toczyły się między Prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem i Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Władysławem Molotowem z jednej strony, a delegacją Rządu Polskiego z drugiej, były omówione sprawy dotyczące dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy między narodem polskim a narodem radzieckim.

Obydwa rządy doszły do porozumienia w sprawie anulowania wszelkich zobowiązań finansowych, powstałych w czasie wojny w związku z uzbrojeniem i zaopatrzeniem Armii Polskiej, włączając w to zobowiązania byłego rzą-

du gen. Sikorskiego, podobnie jak zobowiązania powstałe w związku z świadczeniami Rządu Polskiego dla Czerwonej Armii we wskazanym okresie.

Do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł zbrojeniowy, Rząd ZSRR podjął się zaopatrywania Armii Polskiej w broń i amunicję, udzielając kredytu długoterminowego na rachunek przyszłych, wzajemnych rozrachunków finansowych.

Wobec braku niezbędnych zasobów walutowych oraz trudności na jakie Rząd Polski natrafia przy odzyskaniu złota polskiego ulokowanego w bankach zagranicznych przed wojną i podczas wojny, Rząd Radziecki wyraził gotowość okazania Polsce pomocy w postaci kredytu z własnych zasobów złota dla zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych Polski.

Rząd Radziecki wyraził gotowość,

Pokłosie konferencji dominialnej

Londyn. Londyński tygodnik „Sunday Times” analizuje wyniki konferencji premierów dominion brytyjskich z punktu widzenia interesów Wielkiej Brytanii. Autor artykułu stwierdza między innymi, że Wielka Brytania nie jest w stanie zabezpieczyć sama Imperium Brytyjskiego na wypadek wojny. Nie udało się jej zainteresować dominion w zajęciu wspólnego stanowiska politycznego w sprawie obrony Imperium.

Po pierwsze delegaci południowoafrykański i kanadyjski wyrazili obawę, że w razie zbyt silnego zaangażowania się w sprawę obrony Imperium w krajach ich mogą się zrodzić dążenia do separatyzmu. Po drugie Kanada zdradza skłonność do zachowania równowagi między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, co przejawiało się między innymi i w fakcie, że równolegle do problemów dominialnych, poruszanych na konferencji, Kanada studiuje jednocześnie plany amerykańskie, które zmierzają do przekształcenia organizacji i ekwipunku armii kanadyjskiej na wzór amerykański.

wość, w myśl poprzednio zawartych umów, udzielić poparcia i spowodować przyspieszenie zaopatrzenia Polski w związku z trwającymi jeszcze znacznymi trudnościami aprowizacyjnymi, które powstały w Polsce w wyniku zniszczeń wojennych.

Omówiono również sprawy stosunków handlowych, sprawy wymiany narodowych skarbow kultury między ZSRR a Polską, jak również sprawy repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski.

Wymiana zdań w sprawach dotyczących Niemiec, jak również w innych sprawach interesujących obydwie rządy ujawniła zgodność poglądów obydwu rządów.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

JESZCZE TYLKO 4 DNI TRWA SUBSKRYPCJA P. P. O. K.
Wszyscy do kas placówek subskrypcyjnych

„Pytyjska odpowiedź” kapłana delfickiego

Wykrętne wybiegi „Gazety Ludowej” w sprawie pierwszego pytania referendum

W „Gazecie Ludowej” z dn. 22 maja r. p. dr. Janusz Czarnocki w artykule pt. „Pytyjskie pytanie”, jak sam pisze „uzurpując sobie rolę kapłana delfickiego”, dzieli się z czytelnikami swoim poglądem, że odpowiedź na pierwsze pytanie głosowania ludowego przesądza kwestię systemu jednolub dwuizbowego w przyszłej Konstytucji polskiej.

Początkowa postawa „Gazety Ludowej” usiłowała zbagatelizować doniosłość polityczną aktu głosowania ludowego i sprowadzić je do roli zwykłej ankiety. Obecnie „czytelnik” „Gazety Ludowej” zmierza do wyolbrzymienia sensu pytania pierwszego, przyjmując za podstawową przesłankę swojej opinii argument, że ograniczenie skutków odpowiedzi na pytanie pierwsze do najbliższych wyborów jesiennych byłoby „wywaleniem otwartych drzwi”.

Pogląd taki jest całkowicie niesłuszny i nie znajduje oparcia w istniejącym stanie prawnym.

W myśl art. 125 ust. 4 Konstytucji Marcowej „co lat 25 po uchwaleniu niniejszej Konstytucji ma być Ustawa Konstytucyjna poddana rewizji zwykłą większością Sejmu i Senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe”.

Stosownie do Manifestu Lipcowego PKWN „podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązować będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel — woli narodu, nową konstytucję”. Manifest Lipcowy PKWN wypowiedział się tym samym za powierzeniem prac nad uchwaleniem nowej Konstytucji Polskiej nie Zgromadzeniu Narodowemu, obejmującemu Sejm i Senat, lecz Sejmowi, t.j. parlamentowi jednoizbowemu.

Pytanie pierwsze w głosowaniu ludowym dotyczy zatem aprobaty dokonanej już przez Manifest Lipcowy zmiany stanu prawnego, określającej strukturę ciała, któremu powierzone będzie uchwalenie przyszłych podstaw ustrojowych Państwa Polskiego.

Nie można przeto rozumieć pytania pierwszego w sensie przesadzającym formę parlamentu w przyszłej Konstytucji.

Głosowanie ludowe jest aktem prawnopolitycznym, którego wykładnia opierać się musi na zwykłych zasadach interpretacyjnych. Pytanie drugie referendum wyraźnie stwierdza, że zasady w nim zawarte mają być utrwalone w przyszłej Konstytucji, podczas gdy pytanie pierwsze ogranicza się do kwestii zniesienia Senatu,

a więc określenia charakteru parlamentu na okres, dopóki tenże parlament nowej konstytucji nie uchwali. Pytanie to dotyczy nie drugiej izby w ogóle, lecz Senatu, a więc ciała o składzie i kompetencjach, określonych w odpowiednich przepisach Konstytucji Marcowej.

Nie jest też, jak uważa cytowany artykuł „Gazety Ludowej” rzeczą obojętną lub sprawą formalną zagadnienie, czy przyszła Konstytucja uchwali Sejm, czy też Zgromadzenie Narodowe, mające w swym składzie także III senatorów.

Autorów Konstytucji Marcowej nie można posądzać o nadmierny radykalizm społeczny. Jednakże wprowadzając wbrew stanowisku czynników postępu, Senat w Polsce, Konstytucja ta równocześnie ujawnia dużą obawę przed powierzeniem Senatowi udziału w pracy nad jej zmianą. Zastrzega mianowicie, że drugi z kolei Sejm może dokonać zmiany Konstytucji bez udziału Senatu (art. 125 ust. 3), odnośnie zaś zmian okresowych w okresach 25-letnich, pozbawia Senat charakteru ciała kontrolującego, wprowadzając jedynie senatorów do wspólnego z posłami sejmowymi Zgromadzenia Narodowego.

Przewidziany w Konstytucji Mar-

cowej dla zwykłej okresowej rewizji podstaw ustrojowych, okres 25 lat upływa w roku bieżącym w chwili, gdy Odrodzona Polska opiera swój byt państwowy na istotnie zmienionych, nowoczesnych zasadach społeczno-gospodarczych, właściwych demokracji ludowej.

Twórcy Konstytucji Marcowej uznali za konieczne ograniczyć hamującą rolę Senatu dla zmiany Konstytucji po upływie dwudziestopięcioletnia, w którym nie mogli przewidzieć żywiołowych zjawisk rewolucyjnych, jakie w rzeczywistości w okresie tym nastąpiły.

Skoro życie społeczne i gospodarcze w Polsce oparte zostało na całkowicie odmiennych podstawach niż te, które miała na uwadze Konstytucja Marcowa, udział Senatu w jakiegokolwiek formie w pracach nad określeniem nowego ustroju politycznego Polski, mógłby mieć efekt tylko ujemny, zmierzający do zatrzymania nieuchronnego biegu zegara dziejów.

O to dlaczego pytyjska odpowiedź „Gazety Ludowej”, przemilczająca wstydliwie merytoryczny stosunek do Senatu, jest niesłuszną i wprowadza w błąd czytelników „pisma dla wszystkich”.

Po deklaracji brytyjskiej w sprawie Indii

Londyn — Wobec zarzutów w sprawie nowo projektowanej konstytucji Indii, jakie wysunęły tak Liga Muzułmańska, jak i Partia Kongresowa — brytyjska misja rządowa oświadczyła, że plan przedstawiony przez rząd brytyjski może być przyjęty tylko jako całość.

Pragnąc skłonić reprezentantów obu stron do bardziej przychylnego stanowiska wobec planu brytyjskiego, misja rządowa zaznacza, że z chwilą, gdy tylko zostanie stworzone Zgromadzenie Ustawodawcze, rząd brytyjski ograniczy swą ingerencję w sprawy indyjskie. Nadto misja zapewniła przedstawicieli hin-

duskich, że Wielka Brytania nie ma zamiaru utrzymywania wojsk w Indiach wbrew woli narodu indyjskiego, a jeśli dotychczas to czyni w okresie przejściowym, to jedynie ze względu na konieczność ochrony ludności.

Mord polityczny Czechosłowacji

Praga. W miejscowości Czary w Słowacji w przeddzień wyborów zastrzelony został przez działacza słowackiego stronnictwa demokratycznego prezes miejscowej partii komunistycznej Wiliam Vajda. Również w miejscowości Namestovo zamordowany został prokurator tamtejszego sądu ludowego. Obydwie zbrodnie są wynikiem agitacji przedwyborczej, niezwykle ostrej i nieprzebiegającej w środkach.

Nowy ambasador brytyjski w Moskwie

Moskwa. Agencja Tass donosi, że przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szernik przyjął nowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie, Maurice Petersona. Ambasador Peterson wręczył przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR listy uwierzytelniające.

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

Warszawa. Wczoraj wróciła z Moskwy do Warszawy delegacja przedstawicieli KRN i Rządu Jedności Narodowej. Na Okęciu tłumy publiczności oczekiwały przyjazdu delegacji. Kiedy Prezydent Bierut wysiadł z samolotu, orkiestra odegrała hymn narodowy. Wojsko prezentowało broń. Rozległy się okrzyki na cześć KRN.

Prezydent Bierut wygłosił na lotnisku przemówienie:

„Obywatele! Wracamy z kilkudniowej wizyty u naszego sąsiada. Przeprowadziliśmy w Moskwie rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego, z generałissimusem Sta-

linem i ministrem Mołotowem. Odbyły się one w atmosferze nadzwyczaj serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia. W rozmowach tych, których wynik znacie już z prasy, poruszyliśmy szereg istotnych dla odbudowy naszego kraju zagadnień. Jesteśmy państwem, bardzo zniszczonym i ta pomoc, jaką nam Związek Radziecki ofiarował da nam ogromne korzyści. Przyczyni się do przyspieszenia tempa budowy..

Obywatele. Jestem upoważniony przez generałissimusa Stalina przekazać narodowi polskiemu od narodów — radzieckich najserdeczniejsze pozdrowienia”.

CO PISZĄ INNI

O poprawę bytu pracowników

Obradował w Warszawie dział wykonawczy KCZZ. Po dniowej dyskusji i szeregowej nie zdań KCZZ powziął szereg wniosków politycznych, wzywających całą klasę pracującą do walki z reakcją i bandytami NSZ i WIN. Mając również na poprawę życia gospodarczego i troskę o podniesienie poziomu życia mas pracujących KCZZ czytamy w „Robotniku”, pisała:

1) Zwrócić się do rządu i tem natychmiastowej poprawy życia materialnego pracowników stwórczych, ubezpieczalni społecznych, samorządowych oraz nauczycielskich warunków uposażenia pracowników umysłowych, w tym t. j. przez przyjęcie jako nowej płacy od 1.200 do 6.400 miesięcznej.

2) Zwrócić się do rządu i tem powołania do życia Komisji Cen przy Komisji Specjalnej do z nadzorcami przy wybitnym i przedstawicielach KCZZ dla wyrażenia bezwzględnej walki z inflacją i nieuzasadnioną zwwyżką.

3) Zwrócić się do Prezydenta Ministrów z apelem o poprawę życia materialnego kolejarzy przy dyktalnym polepszeniu warunków zapewnienia, zwłaszcza dla pracowników warsztatów kolejowych zrównania ostatnich we wszystkich prawach z innymi pracownikami.

4) Zwrócić się do ministrów Pracy i Opieki Społecznej o wyrażenie w sprawie obciążenia siłk chorobowych, inwalidów emerytalnych od całości zarobków (płaca, premie, emerytalne i ustalenia minimum renty emerytalnej w granicach od 1000 do 1500).

5) Zwrócić się do Ministrów Skarbu o wydanie zarządzenia o podatkach dochodowych dla pracowników wynoszących do 3000 miesięcznie.

6) Zwrócić się do kompetentnych władz z postulatem zapewnienia pracujących w węglu na zimę w mieszkaniach letnich.

Opinia min. Kiernika o Senacie

„Życie Warszawy” przypomniało przemówienie min. Kiernika, wygłoszone przed 25 laty w Sejmie Ustawodawczym w czasie dyskusji o Konstytucji i Senacie:

Kwestia czy Sejm ma być czy dwuizbowy, jest rdzeniem nienienia Konstytucji.

„Konstytucja 3 maja słała tak ko... że nawet senat, który w chwili przyjęcia, miał prawo tylko razowego zawieszenia uchwały sejmowej, a jeśli na następnej sesji poselska uchwała zawieszona raz ponowila, senat nie ma prawa testu.

A więc jeśli już przed 150 laty twórcy Konstytucji 3-go maja walczyli w ten sposób na ustroju tej Polskiej, to zdaje się, że w półtora-wiecznym doświadczeniu wojny, wobec którego cały świat ogarnęła, wobec ludu, który przyszedł do w całym świecie zdobywa, to, się słusznie należy z tytułu przyrządzonych, nie możemy cofnąć i musimy przyjąć do przynajmniej, że jeśli zasada jednolubności narodu ma być przeprowadzona, musi stanąć na stanowisku jednolubowego!

„Senat nie jest dla nas do życia, senat stwarza fikcję podległości narodu, tego jedynego władzy ustawodawczej. Jak jeden naród, tak jedna jest jego wola, musi się wyrazić w ustawodawstwie ma jednolubowego. I dlatego wszelkie są wszelkie wyraża wypaczone poprawki”.

„Życie Warszawy” drukuje mównice to na marginesie dyskusji na ten sam temat w „Gazecie Ludowej” jest; czy min. Kiernik zajmował raz tak zdecydowane stanowisko?

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Radio Polskie w Białymstoku na PPOK

PRACOWNICY OKRĘGOWEJ DYREKCJI POLSKIEGO RADIA w Białymstoku subskrybowali Premię Pożyczkę Odbudowy Kraju na ogólną sumę 51.500 zł.

Pierwszą ratę złotych 10.300 wpłacono do Banku Narodowego Oddział w Białymstoku w dniu 10 maja br.

I Powiatowy Związek Komunalny w Suwałkach

Powiatowa Rada Narodowa w Suwałkach uchwaliła jednogłośnie w dniu 17 maja b.r., że Powiatowy Związek Komunalny z funduszy pozabudżetowych wpłaci na PPOK 500.000 zł.

JEDZIEMY DO ELKU

Wybieramy się na wędrowkę do wschodniej części wyżyny Wschodnich, na tak zwane Garbate, wywodzące swój wód od licznych wzniesień, garbów. Plany nasze obejmują Elko — Olecko — Gołdziej z okolicą. Wzniesienia dookoła tu od dwustu do trzystu metrów i mają charakter pasowy, który sprawia, że jazda po szosach szczególnie w okolicach Olecka i Gołdziej wrazenie jazdy na karuzeli: górę, raz w dół. Nad łożnymi, gęstymi garbami panuje w okolicy Elku Maczna Góra, a w połacie Olecka Jurkańska Góra (mtr.).

Jedziemy do Elku przez Kny-Ossowiec, Grajewo. W okolicy Ossowca wóz powoli posuwa się wzdłuż zniszczonej szosy, którą właśnie naprawia się, między innymi zwałami betonu, wyrzniętymi siłą potężnych wybuchów z ładunków dynamitu.

Na widok tego cmentarzyska żółtawo nasuwają się smutne refleksje na temat celowości ludzkiej w budowie twierdz i innych dzieł wojny. Ale piękno wiosennego poranku łagodzi pesymizm, a jakieś nowe, nieznane nam, jakoby krajobrazu wekują zapamiętanie na inne tory. Pierwszą postoją wypada nam w Grajewie.

W drodze z Grajewa do Elku, zjedzone w Białymstoku, nie ma już tylko nierealnym marzeniem. Postanawiam tymczasem nadać bardziej konkretny kształt. Z przedgmaczu stajemy się w stronę rynku, który jest małym, ale schludnym miasteczkiem, w którym zniszczone nie rzuca się tak odrobinę przybyszowi w oczy. Idąc na dworzec, w którym aby było coś zjeść, pytam nabożnie przechodnia o radiowęzeł.

Na mnie jak na mieszkańca planety. I dopiero po dłuższym tłumaczeniu, dotyczącym tej sprawy, otrzymuję odpowiedź, iż niektóre ludzie mają radia w domu, ale bez żadnych węzłów.

Rezygnuję z dalszej indagacji, tym bardziej, że na rynku, apteczka (czyżby zły omen?) nie ma restauracji. Okazuje się, że w apteczce nie upoważnia do prowadzenia zbyt pochopnych decyzji, bo ryba, jaką mi podała doskonała, a pięćcywo nie ma u nas białości. Obejrza-

łem jeszcze jeden kościół, o którym nic bym nie była w stanie powiedzieć, parę wystaw sklepowych, z typowym dla prowincji, a może czasów współczesnych, bric-a-bracem i wyruszyliśmy dalej.

Za wsią Bogusze zaczyna się inny świat: lilowy od rozkwitłych, gatunkowych bzów, kolorowy jak paleta malarska, od domów, które nie występują tu, w zwartej całości, a są luźno porozrzucone. Koła suną miękko, bez wstrząsów po doskonale szosie, ujętej w zwarte ramy jaskrawo-żółtych mleczy, które są tu na Mazurach, prawdziwą plagą. Mniej tu pół uprawnych, bo zniszczone w dużym procencie wioski nie pozwalają na należyte zaludnienie kraju. Cofając się Niemcy często palili gospodarstwa i te wypalone domy w powodzi rozkwitłych bzów i oplatających je zielonych pnączów robią niesamowite wrażenie. Mijane lasy, w 4/5 częściach szpilkowe, wyglądają jak poważne świątynie: niekiedy ich zniszczenie, a ochraniające ręką człowieka, która gdzieś indziej niszczyła wszystko, pamiętają bardzo

odległe czasy. Lasy były tu w 63% własnością państwa, w 33% stanowiły własność prywatną wielkich baronów, zaś na gminy, fundacje i związki przypadała zaledwie 4%. Pełno tu malowniczych, romantycznych zakątków: wesołych domków, ukrytych w wyschniętych rynnach jezior polodowcowych, bełkotliwych rzeczulek, spokojnych jezior o wodzie zielonej od wodorostów, lub złoto-rude od torfowisk. Gdzieś widać widać pasące się krowy i owce, brzdące po kolana w bujnej trawie. Szosa robi wrażenie zielonego tunelu o ruchliwym, szumiącym sklepieniu. Ale oto między pniami drzew zaczyna przebiegać wąska jeziora, większego od spotykanych dotychczas. Liczniejsi przechodnie, większe zagęszczenie domów, z powystawianymi jeszcze często flagami polskimi, znamionując zbliżanie się do większego miasta — do Elku. Mijamy Syby i urzeczeni jesteśmy panoramą Elku, skapanego w słońcu, kolorowym różańcem domów rozciągniętego wzdłuż jeziora.

Janina Małgorzata Kobus

Przygotowania do „Święta Ludowego” w Augustowie

W dniu 18 maja r. b. na wspólnym zebraniu Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego i Powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej postanowiono wybrać Powiatowy Komitet Święta Ludowego w następującym składzie:

Na przewodniczącego powołano ob. Hawryluka Piotra, Starostę Powiatowego — członka Zarządu Pow. S.L. Z ramienia Pow. Zarządu S.L. na członków komitetu powołano: ob. ob. Chelmińskiego Stanisława, Sołtyskiego Józefa, Łozińskiego Jana, Ruksinińskiego Zygmunta, z ramienia Zw. Samop. Chłopskiej powołano: ob. ob. Kruszeckiego Bolesława, Karbowskiego Józefa, Małachowskiego Franciszka, Drozdowskiego Antoniego.

Komitet opracował program ramowy obchodu „Święta Ludowego”, które ma się odbyć w dniu 9 czerwca pod hasłem „jedności ruchu ludowego” i przystąpił do organizowania gminnych komitetów.

Od zaraz są potrzebni: buchalterzy, biu-raliści i maszyniści. Warunki do umówienia na miejscu. Wydział Personalny Woj. Kom. M.O. Białystok, ul. Sienkiewicza № 85.

Zjazd starostów, przewodniczących P.R.N. i inspektorów szkolnych

Zagadnieniami pożyczki odbudowy kraju i głosowania ludowego, to dwa aktualne zadania, które musimy rozwiązać pozytywnie wspólnym, zdecydowanym wysiłkiem, aby zaznaczyć wobec świata, że naród polski nie tylko, że dźwiga się sam i odbudowuje, ale ma wolę stanowienia o zasadach swego suwerennego bytu.

Stanowisko to podkreślił Zjazd Starostów, Przewodniczących P.R.N. i Inspektorów Szkolnych, który odbył się w dniu 24 maja b. r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Zjazdowi przewodniczył ob. Wojewoda Białostocki, który w zagajeniu powitał obecnych i zwrócił się o skonsolidowanie wysiłków czynników administracyjnego i społecznego, zarówno dla osiągnięcia jak najpomyślniejszego rezultatu subskrypcji pożyczki, jak również dla przeprowadzenia głosowania ludowego. Musimy uczynić wszystko, aby nie było ani jednego obywatela, któryby nie subskrybował Pożyczki Odbudowy Kraju. Deklaracja subskrypcyjna — to dyplom obywatela Polski, demokratycznej.

Obywatel Wenclik, Przewodniczący WRN, podkreślił doniosłość pracy społecznej i rolę nauczycielstwa. Na braki społeczeństwa spada obecnie ciężar pozytywnego przeprowadzenia głosowania ludowego. W pracy tej weźmie udział nauczycielstwo.

Omawiając sprawę pożyczki na odbudowę kraju, ob. Wenclik stwierdził wadliwość dotychczasowego systemu subskrypcji, gdyż nie było kontaktu z subskrybentami. Obecnie pociągnięto do tej pracy pracowników urzędów państwowych. Pracownicy ci udają się bezpośrednio do subskrybentów i odbierają deklarację. W efekcie tego posunięcia została już wykonana znaczna część pracy. Ten sam system będzie położony również na bezpośredni kontakt z obywatelami wsi.

Ob. Krassowska, kurator OSB, zwróciła się do ob. ob. Inspektorów Szkolnych z apelem o jak najczynniejszy udział nauczycielstwa w akcji głosowania ludowego. Nauczycielstwo powołane jest, by poinformować ludność szczególnie wiejską, czym jest głosowanie ludowe, wyjaśnić treść pytań, wziąć udział w czynnościach technicznych Komisji Obwodowych i t. p. Udziałem tym zadokumentuje nauczycielstwo, że jest po stronie demokracji polskiej.

Następnie Komisarz Okręgowy głosowania ludowego ob. Bernas podał do wiadomości starostów okólnik Min. Adm. Publ. w sprawie przeprowadzenia głosowania ludowego i omówił sprawy techniczne.

Na zakończenie pierwszego punktu zjazdu, dotyczącego przeprowadzenia głosowania ludowego, ustalone zostały wspólne terminy powiatowych zjazdów, zebrani nauczycielstwa we wszystkich powiatach.

W punkcie drugim zjazdu omówiono szczegółowo sprawę pożyczki na odbudowę kraju. Starostowie składali sprawozdania z dotychczasowego przebiegu subskrypcji oraz podali przewidywane sumy osiągnięć

Rzemiosło białostockie subskrybuje PPOK

W niedzielę, dnia 26 maja 1946 r. zostało zwołane przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku walne zebranie rzemiosła białostockiego w sprawie subskrybowania Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Na apel Izby rzemieślnicy stawili się gromadnie. Duża sala zebrani rzemieślniczych przy ul. Jurowieckiej 26, była wypełniona po brzegi. Przedstawiciel Komitetu Pożyczki ob. Naczelnik Backiel złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu akcji subskrypcji Pożyczki przez rzemiosło i tak, przemysł białostocki z tytułu przedpłat na pożyczkę wpłacił ponad 7 milionów złotych z czego lwia część rzemiosło. Obecnie od 14 maja, odbywa się subskrypcja pożyczki w Komitetach Dzielnicowych Białegostoku.

Wszyscy winni podpisać pożyczkę nie później, jak 31 maja 1946 r. gdyż jest to ostatni dzień subskrypcji — opóźnienie spowoduje utratę na rzecz skarbu Państwa wniesionych przedpłat. Zadeklarowaną pożyczkę można wpłacać w pięciu ratach miesięcznych, termin wpłaty

ostatniej raty przypada najpóźniej na dzień 5 września 1946 r. Po wysłuchaniu sprawozdań z przebiegu akcji zebrani rzemieślnicy na wniosek Prezydium Zebrania jednomyślnie i bez zastrzeżeń powzięli uchwałę o treści następującej: „Rzemiosło białostockie zebrane na Walnym Zebraniu w dniu 26 maja 1946 r. w zrozumieniu ogromu zadań Rządu Jedności Narodowej przy odbudowie Kraju oraz doceniając istotne znaczenie w tej sprawie Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju postawiło do końca maja r. b. subskrybować pożyczkę w normach ustalonych dla rzemiosła. W subskrypcji nie zabraknie ani jednego rzemieślnika białostockiego.

Młodzież szkolna na PPOK

Donoszą nam z Zambrowa, że działka z jednej ze szkół w tym mieście zebrala samorządnie na pożyczkę 3,500 zł. Młodzież szkolna miejskiego gimnazjum w Zambrowie przeprowadza również zbiórki na rzecz PPOK.

onek PSL przed sądem

W dniu 27 maja 1946 r. Wojsko Rad Rejonowy w Białymstoku rozstrzygnęło sprawę Krajewskiego Leona, ps. Lech, ur. 18.12.1900 r. zam. w Ostrowiu Mazowieckim, oskarżonego o przynależność do nielegalnej organizacji Rystycznej Narodowego Związku Wojskowego, oraz o złożenie przysięgi na wierność temu dowództwu o liwym stanie UBP, M.O. i oddanie przysięgi na wierność radzieckiemu NKWD znajdującemu się w Ostrowiu. Oskarżony N.Z.W. należał od 20 czerwca 1945 r. do PSL w Ostrowiu Mazowieckim. Do partii wprowadził go Lech, członek PSL. Krajewski pisał się do PSL i otrzymał macie członkowską.

W rozpatrzeniu sprawy Sąd Krajewskiego Zygmunta i lat więzienia.

Kilka słów o Wystawie Wojewódzkiej „Rok Odbudowy Ziemi Białostockiej”

Dnia 21 bm. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku zebranie Komitetu Organizacyjnego Wystawy Wojewódzkiej, która otwarta będzie pod hasłem: „Rok Odbudowy Ziemi Białostockiej.”

Otwarcie Wystawy tej, jak wiadomo, miało zostać dokonane 9 maja, lecz niestety, na skutek rozlicznych trudności z uzyskaniem subwencji, z otrzymaniem ekspozatów od poszczególnych instytucji oraz z odremontowaniem, choćby częściowym, zniszczonego gmachu Teatru, w którym mieścić się będzie Wystawa, termin ten musiał ulec odroczeniu. Wystawa otwarta zostanie 9 czerwca br. — t. j. w dzień Święta Ludowego. Liczne rzesze ludu wiejskiego, które w dniu tym odwiedzą nasze miasto, będą mogły dowiedzieć się i na własne oczy przekonać się, jak bardzo sprawa odbudowy województwa białostockiego posunęła się naprzód. Będą mogli narówni z wszystkimi mieszkańcami miasta stwierdzić, że ludność naszego województwa nie próżnuje i jak poważne są wyniki jej pracy. Zobaczymy rezultat pracy na terenie województwa białostockiego i tej pracy piękne wyniki.

Na dole, przy wejściu na wystawę, mieścić się będzie stoisko Urzędu Planowania. Pozwoli nam ono obejrzeć plan Białegostoku w przyszłości i porównać ten obraz z dzisiejszym wyglądem miasta.

Po lewej stronie, na dole również, zobaczymy stoisko Poczty, gdzie odbywać się będzie sprzedaż znaczków pocztowych i skąd, z kabiny telefonicznej uzyskać będzie można połączenia zarówno z miastem, jak i zamiejskie.

Uwaga filatelistów! Każdy list wysłany z wystawy będzie stemplowany specjalnym stemplem wystawy. Znaczki z tym stemplem będą posiadały niewątpliwie dużą wartość. Dalej na wystawie reprezentowany będzie przemysł i rzemiosło. Po prawej stronie — przy wejściu „Czytelnik”, gdzie odbywać się będzie sprzedaż gazet, następnie Bank Rolny i Spółdzielczość.

Na pierwszym piętrze w pięk-

Stuchamy białostockiego RADIA

Wtorek, 28 maja 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”, 8,40 Muzyka z płyt, 8,50 Informacje, 8,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący, 9,00 — 11,57 Przerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 14,40 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 „Kącik Izby Rolniczej” 15,45 Muzyka z płyt, 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny: 21,00 Muzyka z płyt, 21,15 „Z rozmów ich dwojga”, 21,30 Koncert z płyt: zapomniane przeboje w wyk. Astora, 21,45 Informacje i omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: — Dziś nieczynny.

Kino „Hel” — Nowy film produkcji radzieckiej p. t. „Miłość i muzyka”. Początek seansów o godz. 16 18 i 20.

Kino „Ton” — Film polskiej produkcji p. t. „Strachy”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Redakcja i Administracja Białystok, To 1913

nym foyer teatru ekspozaty i plany umieści Wydział Kultury i Sztuki, Polskie Radio, Teatr, Dyrekcja Lasów Państwowych, Szkoła Plastyków i inne pokrewne instytucje. Prócz tego stoiska swe na wystawie mieć będzie szkolnictwo i szereg innych organizacji i instytucji, które zechcą i będą mogły poszczycić się swymi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego naszego województwa.

Czterech bandytów skazanych na śmierć

23 maja 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał na karę śmierci Żynela Edmunda s. Józefa ur. w 1926 r. Mroza Edwarda s. Konstantego ur. w 1926 r., Kościółka Tadeusza s. Jaha ur. 18.II 1927 r., i Kościółka Stefana s. Jana ur. 18.II 1927 r., mieszkańców wsi Czarna Wieś.

Skazani byli członkami bandy terrorystycznej grasującej na terenie powiatu białostockiego, dowodzonej przez t. zw. mjr. „Jerzego”.

Należąc do bandy popełnili zabójstwo dwóch wieśniaków z Czar-

SPORT

Jagiellonia (Białystok) — WKS „Mazur” (Elk) 3:2

Na boisku sportowym w Elku rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy Jagiellonią (Białystok) a WKS „Mazur” (Elk). Pierwszą bramkę dla białostoczian zdobył Choroszucha z karnego, drugą w 23 min. Mrowiec, w 41 min. strzela pierwszą bramkę środkowy napastnik WKS „Mazur”. Do przerwy 2:1. Po przerwie tempo gry zwiększa się. W 18 min. po przerwie trzecią bramkę dla „Jagiellonii” zdobywa Choroszucha. Piękna gra kończy się zwycięstwem drużyny białostockiej w stosunku 3:2.

„Mazur” (Elk) 3:2

Warszawa — Poznań 4:3

Trzeci z kolei mecz piłkarski char. s. p. Józefa i Kaluży rozegrany między reprezentacjami Warszawy i Poznania, wygrała Warszawa 4:3 (1:1).

Warszawa przegrywa w Hanowerze 1:3

Drugi mecz reprezentacji Warszawy z reprezentacją angielskich studentów w Niemczech, rozegrany w Hanowerze, zakończył się porażką drużyny warszawskiej 1:3.

Kto pojedzie do Oslo

Polski Związek Lekkiej Atletyki oznaczył następujące minima dla atletów, którzy zostaną zaliczeni do dywizji do reprezentacji Polski na strzostwa Europy w Oslo.

Mezycyżni: 100 m. — 10,3 sek. m. — 22,6 sek., 400 m. — 50 sek. m. — 1:54 sek., 1.500 m. — 3:55 sek. m. — 15:10; 10.000 m. 31:30; 20.000 m. 1:05:00; 30.000 m. 1:55:00; 40.000 m. 2:57:00; skok w dal — 7 m.; skok w wys. — 1,85 m.; skok o tyczce — 3 m.; trójskok — 14,20 m.; pchnięcie 15 m. — rzut dyskiem — 45 m.; rzut młotem — 64 m.; rzut kłosem — 110 m. przez płotki — 15,5 sek.; 100 m. przez płotki — 56,8 sek.; 10.000 m. — 6:500 pkt.

Kobiety: 100 m. — 12,7; 200 m. — 26,3; w dal — 5,30 m.; w wys. — 1,20 m.; kula — 12 m.; dysk — 38 m.; młot — 38 m.; rzut kłosem — 12,8 m.

ODEZWA

Do Kupców i Rzemieślników

Izba Przemysłowo-Handlowa i Rzemieślnicza w Warszawie, która dokonała przedpłat na PPOK, obecnie w okresie publicznej zgłaszania się w placówkach dokonywania przedpłat i tam zadeklarować przedpłaty w wysokości ustalonych przez Komitety Obywatelskie. **Przedpłaty zostaną zaliczone poczet subskrybowanych, została należność może być cona w 5 ratach miesięcznych.**

Jednocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza przypominają, że stosownie do uchwały Naczelniczego Komitetu Obywatelskiego PPOK skrypcyjne wynoszą:

a) dla handlu i przemysłu — w wysokości trzykrotnej już lub przypadającej do uiszczenia platy;
b) dla rzemiosła — w wysokości samej wysokości, jak dla handlu i przemysłu; wyjątkowo dla rzemiosła w wysokości dwukrotnej już lub przypadającej do uiszczenia platy.

Izba Przemysłowo-Handlowa i Rzemieślnicza wzywają subskrybentów do bezwzględnego wypełnienia obowiązku w wysokości dwukrotnej już lub przypadającej do uiszczenia platy.

Ogłoszenie

Dyrekcja Lasów Państwowych Białostockiego w Białymstoku, następujących fachowców dla Sklejek w Elku: klejarza, przesłanacza, ślusarza, tuszozarza, elektryka. Zgłaszać się należy osobistość, semnie do kierownika Fabryki Sklejek w Elku.

Warunki platy dobre. Jest praktyka w wymienionych ścieżach w Fabrykach Sklejek.

BILARD do sprzedania (Półka i dajnia).

Akademia w dniu „Święta Matki”

W dniu 26 maja w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku odbyła się Akademia urządzona z okazji „Święta Matki”.

Akademii otworzyła ob. Krassowska, Okręgu szkolnego. Witając w serdecznych

słowach zebrane na sali matki, podkreśliła, że kobiety pragną pokoju i dla pokojowej, twórczej pracy chcą wychowywać dzieci.

Następnie młodzież odtworzyła kilka miłych scen, ilustrujących miłość macierzyńską. Wykonano tańce ludowe, deklamacje i pieśni.

W czasie akademii dzieci częstowały zebranych słodyczami. Na zakończenie ofiarowały matkom kwiaty.

Miłą tę uroczystość zorganizowały Szkolne Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. „Święto Matki” zapoczątkowała młodzież Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w 1910 r. Od tego czasu na całym świecie w dniu 25 maja, w pięknym wiosennym dniu obchodzimy to święto.

Fabryka Lemoniady Nr. 2

przy ul. Piwnej 7 kupi wszelką ilość butelek piwnych 0,5 litra, oraz butelek lemoniady 0,3 litra. Warunki na miejscu.

Buchalterów — rewidentów oraz pracowników (mężczyzn) na stanowiska urzędnicze przyjmie do pracy Izba Skarbowa w Białymstoku ul. Mickiewicza Nr. 7.

Podanie z życiorysem oraz odpisami dokumentów kierować należy pod wyżej podanym adresem.

Potrzebny motor elektryczny 15 P.S. 380 Volt. Zgłaszać się w godz. urzędowych Drukarnia Państwowa w Białymstoku ul. Lipowa 16.

PRACOWNIA OBUWIA

Okulowicz Władysław przy ul. Warszawskiej 30 w Białymstoku wykonuje obuwie gwarantowane wszelkiego rodzaju po cenach niższych o 20 proc. od dnia 15 maja.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku, Warszawska 50 przyjmie od zaraz. Radcę prawnego, kierownika referatu planowania i statystyki, kierownika referatu Rolnego, kierownika referatu technicznego (odbudowy) i referenta rybackiego. Podania wraz z odpisami dyplomów ukończenia nauki oraz zaświadczenia z odbytej pracy należy składać w sekretariacie.

Wynagrodzenie według stawek przewidzianych i do omówienia.

Śladem naszych artukulów

Komunikat

Delegatury Komisji Specjalnej w Białymstoku

W związku z umieszczoną notatką w 69(160) numerze „Jedności Narodowej” z dnia 26 maja 1946 r. p. t. „Coś tu jest nie w porządku” Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej komunikuje, że sprawa zażalenie zwrócenia zbroja u ob. Karwowskiego, mieszkańca wsi Barany, pow. elkickiego przez posterunek M.O. w Renie, pow. łuczajńskiego została przekazana w dniu 27 maja b. r. Delegaturze Komisji Specjalnej w Olsztynie, do której zasięgu należy pow. łuczajński.

Delegatura Komisji Specjalnej.

Ostrzeżenie

dla prywatnych wytwórni lemoniady w Białymstoku.

Miejskie Zakłady Przemysłowe, Fabryka Lemoniady Nr. 1 i 2 ostrzegają, że za używanie butelek z etykietkami wyżej wymienionych fabryk, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Dyrekcja

UWAGA!

Restauracja „Warszawianka”

przy ul. Warszawskiej 25 w Białymstoku zaprasza na tanie śniadania, obiady i kolacje. Codziennie dancing. Wstęp na dancing bezpłatny.

W Białymstoku w Starosławie w referacie inwalidzkim zgubiono orzeczenie lekarskie wydane przez szpital wojskowy w Warszawie w 1920 roku na imię Antoniego Zubelewicza o utracie zdrowia 75% na wojnie w roku 1919 i 1920.

Ś-to Jafiska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku. W dawca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny